Sygn. akt I ACa 510/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 9 marca 2021 r., sygn. akt I C 353/20

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

Sygn. akt ACa I 510/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił, że umowy o kredyt hipoteczny zawarte pomiędzy stronami 12 czerwca 2007 r. nr (...) oraz 30 września 2008 r. nr (...) są nieważne w całości oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 11 817 złotych kosztów postępowania, powołując się na następujące ustalenia:

W dniu 12 czerwca 2007 r. powód zawarł z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...). W umowie kwotę kredytu określono na 301 000 zł, jako walutę waloryzacji wskazano CHF. W pkt. 3a znalazł się zapis, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na

koniec dnia 25 maja 2007 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej, wynosi 133 546,29 CHF, przy czym ma ona charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej (§ 1 pkt. 2, 3, 3a).

Spłata kredytu miała następować w ratach kapitałowo-odsetkowych, zgodnie z harmonogram spłat sporządzonym w CHF. Pkt. 5 § 10 umowy stanowił, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. W aneksie do tej umowy z 21 maja 2014 r., bank zapewnił powodowi możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie.

Kolejną umowę nr (...) powód zawarł z poprzednikiem pozwanego 30 września 2008 r. Kwotę kredytu określono na 279 864 zł, jako walutę waloryzacji wskazano CHF. Konstrukcja umowy była identyczna jak w umowie z roku 2007, tzn. w pkt. 3a wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 25 września 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej wynosi 137 295,91 CHF, ma ona charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, podobnie raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Ta umowa została zmieniona aneksem z 21 maja 2014 r., w którym bank zapewnił powodowi możliwość dokonywania zmian waluty spłaty ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie.

Obie umowy zostały przez powoda zawarte w celu zakupu mieszkań. Powód nie posiadał zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w złotówkach. Nie negocjował postanowień umów, a do podpisania dostał już gotowy dokument, zaopatrzony w podpisy osób reprezentujących bank. Nie wyjaśniono mu w jaki sposób są ustalane kursy CHF. Powód spłacał zobowiązania, natomiast pismem z 3 stycznia 2020 r. zwrócił się do pozwanego o nadesłanie rozliczeń umów przy założeniu, że są nieważne, któremu to wnioskowi pozwany odmówił.

Jak wyjaśnił sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony oraz zeznaniach powoda. Pominął natomiast dowody z dokumentów, które zawierały opinie w zakresie udzielania kredytów indeksowanych (denominowanych) do CHF, ponieważ nie były przydatne. Pominął także dowody z opinii biegłych jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż ze względu na uwzględnienie żądania ustalenia nieważności umów, zbędne było dokonywanie rozliczeń.

Dokonując oceny zasadności żądania głównego, sąd uznał że obie umowy zawarte przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego są nieważne.

Powołując się na treść z art. 58 § 1 k.c. oraz definicję umowy kredytu z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe, sąd wskazał że zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych jest głównym świadczeniem banku stanowiącym essentiali negotii umowy.

Ponieważ natura stosunku obligacyjnego wyklucza aby skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie rat kapitałowo-odsetkowych zostałoby pozostawione zostało jednej ze stron, a zwłaszcza bankowi mającemu zwykle silniejszą pozycję niż konsument, sprzeczne z tak rozumiana istotą stosunków umownych są postanowienia umowy, w której strona silniejsza ekonomicznie jest uprawniona do jednostronnego określenia kursu waluty wskazanej w umowie jako właściwej dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytobiorcę. Zawarcie w umowie takiej klauzuli prowadzi do naruszenia zasady swobody umów, o której mowa w art. 353^1 k.c.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że także orzecznictwo stoi na stanowisku, że umowa w świetle której to jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia albo wierzytelności, jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z tego również względu nieważna. W spornych umowach kwoty udzielonego kredytu zostały ustalone na 301 000 zł i 279864 zł, walutą waloryzacji był CHF. Kwota pierwszego kredytu na koniec dnia 25 maja 2007 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej, wyniosła 133 546,29 CHF, drugiego

na koniec dnia 25 września 2008 r. wyniosła 279 864 zł. Kwota kredytu była przeliczana na CHF na podstawie kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku, a wysokość rat kapitałowo-odsetkowych była przeliczana na złotówki według kursu sprzedaży z tejże tabeli, jednakże postanowienia umowy nie określały sposobu jej ustalania, a w zawartych umowach strony nie ustaliły sposobu przeliczenia franków szwajcarskich na złotówki, ani kursu kupna franków szwajcarskich. W ocenie sądu pierwszej instancji odwołanie się do tabeli obowiązującej u pozwanego nie jest wystarczające, a nadto pozwalało na jednostronne kształtowanie zobowiązania powoda przez pozwanego. Umowy nie zawierają uprawnienia powoda do uczestnictwa w ustalaniu kursu kupna franka szwajcarskiego, a z drugiej strony w żaden sposób nie ograniczają pozwanego banku, który miał w tym zakresie całkowitą dowolność. Powód nie miał zatem żadnego wpływu na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku umownego, przy czym bez znaczenia pozostaje w jaki sposób faktycznie kurs ten był przez pozwanego ustalany, gdyż ocena dotyczy postanowień umowy, a nie sposobu jej wykonywania. Ponieważ w umowach nie określono zasad ustalania przez pozwanego kursów walutowych, bank zastrzegł dla siebie uprawnienie do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania powoda, co niewątpliwie stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych, tym samym pozostaje w sprzeczności z art. 353^1 k.c., gdyż przy zobowiązaniu jako stosunku prawnym pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma miejsca na przyznanie jednej ze stron możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania.

Zdaniem sądu opisane ukształtowanie stosunków zobowiązaniowych narusza ich istotę, gdyż wprowadza do nich element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych wart. 353^1 k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą art. 58 k.c. Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczą głównego świadczenia stron, tj. wypłaty kredytu i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu oraz zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Na taką ocenę nie miała wpływu okoliczność, że decyzja o zaciągnięciu kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego była podjęta przez powoda samodzielnie. Bez wpływu na ocenę ważności umów pozostaje także przyjęcie na siebie przez kredytobiorcę ryzyka wynikającego ze zmiany kursu CHF, które powód przyjął, jednakże nie można go jednak interpretować jako zgody na ustalanie przez bank kursu CHF w dowolny sposób.

Uprawnienie banku do jednostronnego określania wysokości rat w PLN przez zastosowanie kursu sprzedaży ze swojej tabeli kursowej prowadzi również do tego, że pozwany przypisał sobie prawo do jednostronnego określenia łącznej wysokości spłacanego kredytu, przy równoczesnym braku wskazania w umowie podlegających weryfikacji podstaw do ustalania kursów walut w tabeli kursowej. W konsekwencji umowy są nieważne jako sprzeczne z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 353^1 k.c.

Zdaniem sądu pierwszej instancji postanowienia umów naruszają także zasady współżycia społecznego, gdyż stosunki prawne zostały ukształtowane w sposób krzywdzący dla powoda przy równoczesnym wykorzystaniu przez pozwanego silniejszej pozycji, co narusza zasady uczciwego obrotu oraz lojalności wobec kontrahenta.

Na ważność umów nie miało natomiast wpływu zawarcie aneksów, skoro bowiem umowy były od początku nieważne, podpisanie aneksu ich nie sanowało.

Dodatkowo sąd podzielił również pogląd powoda o niedozwolonym charakterze postanowień umownych, o jakim mowa w art. 385^1 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności podkreślił, że nie można przyjąć aby postanowienia zawartych przez strony umów były z powodem indywidualnie negocjowane, gdyż powód miał wprawdzie wpływ na wysokość kredytu, jego walutę, okres kredytowania, czy wybór konkretnego banku, co nie jest jednak tożsame z twierdzeniem, że doszło do indywidualnego ustalenia poszczególnych postanowień. Pozwany posługiwał się określonym wzorem umowy, w związku z czym

jak stanowi § 4 powołanego przepisu, ciężar obalenia domniemania spoczywał na nim jako przedsiębiorcy. Bank nie wykazał aby indywidualnie uzgodnił z kredytobiorcą postanowienia dotyczące sposobu przeliczenia należności, sposobu ustalenia wysokości kursów walut, czy warunków spłaty kredytu.

Dalej sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 7 listopada 2019 r. sygn. akt IV CSK 13/2019, że klauzule dotyczące przewalutowania dotyczą głównych świadczeń stron, a w konsekwencji konieczne było ustalenie czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, czyli wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Odnosząc się do postanowień § 1 ust. 3, § 1 ust. 3a, § 10 ust. 5 dotyczących sposobu ustalania wysokości kredytu i należnych do spłaty rat uznał, że nie zostały one wyrażone w sposób jednoznaczny. Na podstawie klauzul przewalutowania powód nie był w stanie określić faktycznej wysokości kredytów oraz należnych rat. W pkt. 3a znalazł się zapis, ile wynosi na dzień określony w umowie kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku i, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej. Natomiast pkt. 5 § 10 stanowił, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej obowiązującej na dzień spłaty z godziny 14:50. Postanowienia te odsyłały więc do nieokreślonych w umowach wielkości tj. kursów z tabeli kursów walut obowiązujących w banku. Wielkości tych nie dało się sprecyzować, ponieważ umowy nie określały w jaki sposób kursy walut będą określane, a więc postanowienia były niejednoznaczne, co otwierało możliwość zbadania czy ukształtowane prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W ocenie tego sądu zawarte w umowie klauzule musiały zostać uznane za klauzule niedozwolone, gdyż przyznawały one stronie pozwanej (profesjonaliście) uprawnienie do kształtowania wysokości świadczenia kredytobiorców w sposób dowolny, zastrzegając prawo do tworzenia tabel walut w oparciu o które dokonywano przeliczeń należnych świadczeń. Postanowienie pozwalające jednej ze stron na dowolne kształtowanie wysokości świadczeń drugiej strony jest klauzulą abuzywną, ponieważ rażąco narusza zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, ale także dobre obyczaje, które nakazują aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Po raz kolejny Sąd Okręgowy podkreślił, że bez znaczenia pozostaje czy uprawnienie to było przez pozwany bank wykorzystywane i w jakim zakresie kredytobiorca został tym działaniem pokrzywdzony, skoro w świetle art. 385^1 k.c. kontroli podlega treść umowy, a nie sposób jej wykonania Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku, czego nie da się pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń. W ocenie tego sądu argumenty te świadczą, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowne są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji nieważne.

Sąd rozważał również czy po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, zgodnie z przepisami krajowymi umowa kredytu może obowiązywać w pozostałym zakresie oraz czy powinna ona zostać uznana za nieważną. W jego ocenie bez omówionych wyżej postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli w trakcie wykonywania umowy wysokości świadczenia własnego i kredytobiorców, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporne umowy nie byłyby zawarte, a zatem są one w całości nieważne. Z kolei bez zakwestionowanych postanowień utrzymanie umów w mocy nie jest możliwe, ponieważ klauzule indeksacyjne determinowały postanowienia umowne takie jak np. wysokość oprocentowania, prowizję czy koszty kredytu, bez których to klauzul postanowienia miałyby inną treść.

Sąd odniósł się także do argumentu powoda, że umowy powinny być uznane za nieważne w świetle art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, który podzielił.

Zgodnie bowiem z art. 4 ust. 1 wskazanej ustawy praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Sprzeczność z dobrymi obyczajami na gruncie powołanego przepisu winna być rozumiana identycznie jak gruncie art. 385^1 § 1 k.c., co oznacza w świetle jego wcześniejszych wywodów, że działania pozwanego były sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Bank nie przedstawił bowiem powodowi rzetelnej informacji o ryzyku związanym z oferowanym produktem, w szczególności w zakresie wskazania skutków wynikających ze zmiany kursu waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie został uzgodniony mechanizm ustalania ceny produktu, odesłanie w umowie do kursu CHF arbitralnie ustalanego przez pozwany bank nie pozwala na uznanie, że w sposób jasny określono wysokość zobowiązania kredytobiorcy.

Ostatecznie sąd pierwszej instancji uznał, że uzasadnione było żądanie ustalenia nieważności zawartych umów, dopatrując się interesu prawnego w fakcie, że umowy kredytu są długoterminowe, w oparciu o nie powód jest zobowiązany do świadczenia wobec pozwanego, zostały także ustanowione zabezpieczenia. Skoro więc umowy kształtują sytuację prawną powoda i niosą daleko idące konsekwencje, ustalenie że są one nieważne, rozstrzygnie spór pomiędzy stronami.

Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego przedawnienia roszczenia powoda, gdyż żądanie ustalenia nieważności umów nie podlega przedawnieniu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sąd powołał art. 98 § 1 i 3 k.p.c, art. 99 k.p.c., § 2 pkt. 7, § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądzając od pozwanego jako przegrywającego sprawę na rzez powoda 11 817 złotych.

Wyrok ten w całości zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art 227n k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego skutkujący błędną i wybiórczą oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie w sprawie, a w szczególności:

bezzasadne uznanie, że postanowienia zawartych przez strony umów nie były z powodem indywidualnie negocjowane i że powód otrzymał do podpisania gotowy dokument obejmujący postanowienia umowne, a pozwany nie udowodnił aby doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy,

przyjęcie, że indywidualnie uzgodnione zostały jedynie te postanowienia umowne, które ze swej istoty nie mogły nie zostać w taki sposób uzgodnione, czyli kwota kredytu, waluta, zabezpieczenia, podczas gdy jak sam powód zeznał nie pytał się o pozostałe postanowienia umowne, w tym w szczególności w jaki sposób ustalane są kursy,

bezpodstawne przyjęcie, że pozwany nie przedstawił powodowi rzetelnej informacji o ryzyku związanym z oferowanym produktem, w szczególności w zakresie wskazania skutków wynikających ze zmiany kursu waluty, do której kredyt był indeksowany,

błędne przyjęcie, że powód posiadał uprawnienie do jednostronnego określania wysokości zobowiązania powoda, przy równoczesnym braku wskazania w umowie podlegających weryfikacji podstaw do ustalania kursów walut w tabeli kursowej i posiadał w tym całkowitą dowolność,

przyjęcie, że stosunki zobowiązaniowe ukształtowane w umowach kredytowych wprowadzają element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów zakreślających granice swobody jednej ze stron,

bezpodstawne uznanie, że łączące strony stosunki prawne zostały ukształtowane w sposób krzywdzący dla powoda przy równoczesnym wykorzystaniu przez pozwanego silniejszej pozycji i że stosunki te naruszają zasady uczciwego obrotu oraz lojalności wobec powoda,

naruszenie prawa materialnego, tj.

art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód wykazał i miał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności zawartych umów,

art. 385^1 §1 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że kwestionowane postanowienia umów kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy, podczas gdy sporne postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, a w szczególności przez:

przyjęcie niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że pozostawienie jednej ze stron możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta i to w sposób kwalifikowany, bo rażący,

przez błędne uznanie, że pozwany bank wyznaczając kursy waluty CHF w Tabeli kursowej nie doznawał żadnych formalnych ograniczeń, nadto że miał pełną dowolność w kształtowaniu zobowiązań powoda,

art. 385^1 k.c. przez jego błędną wykładnię prowadzącą do bezpodstawnego przyjęcia, że kwestionowane przez powoda postanowienia umów kredytowych łączących strony dotyczące waloryzacji są niejednoznaczne, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego uznania, że podlegają one kontroli pod kątem ewentualnego niedozwolonego charakteru w sytuacji, gdy postanowienia te są sformułowane w sposób jednoznaczny,

art. 385^2 k.c. w zw. z art. 385^1 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię prowadzącą do bezpodstawnego pominięcia przy ocenie zgodności spornych postanowień dot. waloryzacji z dobrymi obyczajami szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne w sytuacji, gdy Sąd I instancji przeprowadzał kontrolę incydentalną i winien był wziąć pod uwagę te okoliczności zgodnie z art. 385^2 k.c.,

art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353^1 k.c. w zw. z art 58 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że stosunek zobowiązaniowych ukształtowany przez postanowienia kwestionowanych umów, w szczególności w zakresie określania zobowiązań powoda, wzajemnych praw i obowiązków stron umowy jest sprzeczny z istotną umowy kredytu i jest ukształtowany z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji że umowy kredytowe są nieważne

art 58 § 2 k.c. przez błędne przyjęcie, że powód wykazał, że umowy kredytowe naruszają zasady współżycia społecznego i z tego względu należy je uznać za nieważne,

art. 4 ust. 1 w zw. z art 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym przez ich zastosowanie i uznanie za nieważną umowy kredytowej nr (...) z dnia 12.06.2007 r. która została zawarta przed dniem wejścia w życie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym

art. 4 ust. 1 w zw. z art 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym przez ich zastosowanie w niniejszym stanie faktycznym i uznanie, że działania pozwanego należy uznać za nieuczciwą praktykę rynkową, zaś umowę kredytową jako nieważną.

Domagał się także uzupełniania postępowania dowodowego i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego właściwego do spraw wyliczeń matematycznych lub biegłego właściwego do spraw bankowości, ekonomii i finansów dla wykazania istnienia korelacji pomiędzy kursami publikowanymi przez pozwany bank a kursami Narodowego Banku Polskiego, rynkowego charakteru kursów pochodzących z Tabel kursowych pozwanego, braku naruszenia interesów powoda wskutek wprowadzenia spornych klauzul do umowy, w szczególności w sposób „rażący".

W konkluzji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty za I i II Instancję.

Powód żądał oddalenia apelacji i zasadzenia na swoją rzecz kosztów wynikłych z wniesienia przez pozwanego tego środka.

Apelacja nie była zasadna i nie mogła prowadzić do zamiany zaskarżonego wyroku polegającej na oddaleniu powództwa. Pozwany podniósł szereg zarzutów, artykułując naruszenie wielu przepisów prawa procesowego i materialnego, podczas gdy część z nich dotyczy tych samych kwestii, tyle tylko że ujmowanych od innej strony.

Na wstępie należy jednak rozważyć zarzuty w zakresie naruszenia prawa procesowego, w szczególności oceny dowodów, co miało prowadzić do niewłaściwych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji i do błędnego zastosowania prawa materialnego.

Zarzut w tym względzie został sformułowany jako obraza art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., która miała polegać na błędnej ocenie materiału dowodowego polegającej na daniu wiary zeznaniom powoda, co doprowadziło do przyjęcia, że umowy kredytowe nie zostały indywidulanie uzgodnione, co z kolei było podstawą twierdzeń, że umowy te są nieważne z uwagi na rzekome klauzule niedozwolone, sprzeczność z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Część argumentów pozwanego dotyczy jednak oceny prawnej poczynionych ustaleń, co należy do zagadnień stosowania prawa materialnego. Niemniej przypomnieć należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne, a takiej wadliwości skarżący nie wykazał.

Z tych względów ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, które sąd odwoławczy w pełni podziela, nie może podważyć przedstawiona na przez pozwanego jego polemiczna ocena, zwłaszcza że ustalenia te opierały się nie tylko o zeznania powoda ale i o treść dokumentów, sporządzonych przez poprzednika pozwanego. Odnosząc się natomiast do zeznań powoda o braku udzielenia pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, jak i braku indywidualnego negocjowania warunków umowy, trafne było danie im wiary, bo właśnie powód uczestniczył w zawieraniu umowy, a jej treść nie odbiega od wzorca przygotowanego przez kredytodawcę. Prawdą jest przy tym, że powód podpisał oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego, jednakże nie miał wpływu na jego treść, ponieważ stanowiło wzorzec stosowany przez bank, a jego podpisanie było warunkiem udzielenia kredytu. Z jego treści nie wynika zresztą czy i jakie konkretnie informacje dotyczące warunków udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, czy zasad dotyczących spłaty kredytu zostały udzielone przed zawarciem umowy, co czyni je nieskutecznym.

Nie można również podzielić poglądu skarżącego, że z faktu wyboru przez powoda kredytów waloryzowanych w walucie CHF można wywieźć, że postanowienia umowy, w tym zawierające klauzule waloryzacyjne, były z

nim indywidualnie uzgadniane oraz że został należycie poinformowany o ryzyku kredytowym. Już Sąd Okręgowy podkreślił, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385^1 § 3 k.c. nie jest natomiast postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować lecz takie które rzeczywiście negocjował. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem. W tym wypadku bank wprawdzie wykazał, że powód zapoznał się z treścią umowy oraz oświadczył, że rozumie ich treść, co jednak nie oznacza, że miał rzeczywisty wpływ na treść jej postanowień normujących klauzule waloryzacyjne (art. 385^1 § 3 k.c.), ponieważ takie okoliczności nie zostały wykazane. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego powszechnie przez (...) Bank, a elementem umowy, na który powód miał wpływ była jedynie data jej zawarcia, kwota kredytu i liczba rat jego spłaty. Nie można więc przyjąć aby warunki umowy kredytu były z powodem negocjowane indywidualnie. Dodatkowo Sąd Najwyższy w wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 zaznaczył, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Powód miał wprawdzie świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu może być inna niż wskazana w umowie w przypadku zmiany kursu, co znalazło odzwierciedlenie w treści jej § 1 pkt. 3A umowy, jednakże jednocześnie wiarygodnie zeznał, że kluczową dla niego była wysokość raty, natomiast nie przedstawiono mu symulacji zmiany tego kursu w przyszłości, ani nawet jego zmian w przeszłości. W efekcie nie było to wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co ryzyka kursowego (walutowego), skoro zakres przekazanych kredytobiorcy informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie przybliżał w jakich granicach jest taki ewentualny wzrost zadłużenia możliwy. Świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał również pozwany, a tym samym proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza zatem przyjęcie, że powód był świadomy i godził się na kilkukrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nawet jeśli powód już poprzednio zaciągnął u pozwanego podobny kredyt, nie oznacza to że posiadał wiedzę o zasadach tworzenia kursów, czy spreadzie, gdyż jest to wiedza wysoce specjalistyczna, a w każdym razie znacznie przekraczająca wiedzę przeciętnego użytkowania instrumentów kredytowych.

Nie można także podzielić zarzutów jakoby sąd pierwszej instancji bezpodstawnie przyjął w ustaleniach faktycznych, że pozwany posiadał uprawienie do jednostronnego określenia wysokości powoda, że wystąpił element nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy oraz, że stosunki zobowiązaniowe zostały ukształtowane przy wykorzystaniu silniejszej pozycji banku, co narusza zasady uczciwego obrotu o lojalności, gdyż te kwestie należą do oceny z punktu widzenia prawa materialnego, a nie poczynionych ustaleń.

Z tych względów ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji były prawidłowe i znajdywały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Przy ich czynieniu sąd ten nie naruszył w przepisów procesowych, w tym art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów i nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Zbędne było również przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego, ponieważ okoliczności jakie miały zostać przy jej pomocy ustalone nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co uzasadniało oddalenie wniosku pozwanego w tym zakresie (art. 235^2 § 1 pkt 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Dlatego Sąd Apelacyjny

przyjął poczynione ustalenia za własne, podzielając w zasadzie i ich ocenę prawną, w szczególności uznanie umowy kredytu za nieważną wobec art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 385^1 § 1 k.c.

W zakresie naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności jednak odnieść się trzeba do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że po stronie powodowej występuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umów kredytu.

Jak już wyjaśnił sąd pierwszej instancji zgodnie z powołanym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, który istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, a więc wówczas gdy rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantuje skuteczną ochronę jego interesów. Wprawdzie w orzecznictwie dominuje pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 października 2017 r., V CSK 52/17, 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17), jednakże Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, który uznał, że powód ma interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowych umów kredytu. Istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej bowiem sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Taki brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądzający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W sytuacji gdy sporem o świadczenie (zasądzenie) nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia jego nieistnienia nie sprowadzają się do powstania obowiązku świadczenia ale dotyczą i innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści jego praw i obowiązków jako dłużnika pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co ma znaczenie gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia poszczególnych rat w obliczonej przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych przez wierzyciela wysokości, interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego.

Wracając do zarzutów dotyczących nieważności umowy, czy to ze względu na abuzywność jej postanowień (art. $385^{(1)}$§ 1 k.c.), czy też sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. zauważyć należy, że zgodnie z § 1 pkt. 3A) każdej z umów udzielony powodowi kredyt był waloryzowany do CHF, a kwota kredytu została przeliczona na CHF zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obowiązującej w (...) Banku w dniu zawarcia umowy, chociaż jednocześnie zgodnie z § 7 umowy faktycznie została ponownie przeliczona na CHF po kursie kupna wynikającym z tabeli kursowej w dniu uruchomienia kredytu. W § 10 pkt. 5 powód zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w PLN z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, ustalonego w tabeli kursowej banku. Oceny charakteru tych postanowień należało dokonać, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, przy zastosowaniu powołanego w niej orzecznictwa TSUE, stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do naszego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, w odniesieniu do chwili zawarcia umowy kredytu z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których kredytodawca wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy. Ocena ta nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpiły po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy. Dlatego też nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia podkreślana przez pozwanego okoliczność, że powód od maja 2014 r. mógł spłacać kredyt bezpośrednio w CHF. Na marginesie trzeba przy tym zaznaczyć, że mogłoby to jedynie ograniczyć naliczane spready walutowe.

Kierując się tymi wskazówkami Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia łączącej strony umowy, a w szczególności postanowienia §1 pkt. 3A i § 10 pkt. 5 umowy są w świetle art. $385^{(1)}$ k.c. niedozwolone. Podkreślić przy tym przyjdzie, że poglądy orzecznictwa w zakresie tego czy jest to postanowienie główne umowy, czy też służące wyłącznie określeniu sposobu jej wykonania było zmienne, a ma to zasadnicze znaczenie, gdyż w świetle art. $385^{(1)}$ § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej w tym przepisie wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. Zdanie Sądu Apelacyjnego kwestionowane postanowienia – klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. $385^{(1)}$ § 2 zd. drugie k.c. Pojęcie głównych świadczeń należy bowiem wiązać z określonymi w ustawie elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi konkretną umowę (essentialia negotii). W przypadku umowy o kredyt zdefiniowanej w art. 69 prawa bankowego wynika, że głównymi świadczeniami stron są dla kredytodawcy oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a dla kredytobiorcy – wykorzystanie udostępnionego kredytu zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt waloryzowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, a następnie określeniu wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, czyli ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, kwotę podlegającą zwrotowi jako spłata. Obecnie także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE na gruncie dyrektywy 93/13/EWG przyjmuje się, że tego typu klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

W niniejszym wypadku nieuczciwy charakter umowy przejawiał się w postanowieniu przewidującym przeliczenie oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, ostatecznie według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu, a następnie kolejnym przeliczeniu na PLN według kursu sprzedaży - dla ustalenia salda kredytu i wysokości rat. Takie ukształtowanie treści umowy budzi wątpliwości w zakresie czy spełnia wymogi określone w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 prawa bankowego, gdyż nie określa w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą według stanu z dnia zawarcia umowy powód był obowiązany zwrócić (nie wskazywało kursów przeliczeniowych). Jednoznaczność oznacza, że postanowienie może być rozumiane tylko w jeden sposób, a zatem nie mogą istnieć wątpliwości co do desygnatu poszczególnych sformułowań i całokształtu postanowień wzorca. W kwestionowanych postanowieniach umowy łączącej strony w tym zakresie za każdym razem odwoływano się do dokonywania przeliczeń z zastosowaniem kursu kupna lub sprzedaży CHF, ale nie wyjaśniono w jaki sposób kurs CHF będzie ustalany, odwołując się tylko ogólnie do tabeli kursowej banku. Nie wyjaśniono również w jaki sposób kurs CHF kupna i sprzedaży będzie kształtowany, czy i w jaki sposób jest powiązany z kursem rynkowym CHF lub innym punktem odniesienia. Tak opisany mechanizm indeksacji nie może być oceniany jako jednoznaczny, gdyż kredytobiorca na jego podstawie nie był w stanie w pełni odtworzyć tego mechanizmu, ani też rozdzielić klauzuli spreadowej od klauzuli ryzyka walutowego, a tym samym została spełniona przesłanka określona w ostatnim zdaniu § 1 art. 385^{1} k.c. .

Niewątpliwie abuzywny charakter miał także wskazany w §10 pkt. 5 umowy mechanizm dalszego przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych, wpływający na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF, ustalany przez kredytodawcę. Trafne było zatem wskazanie, że obecnie już przyjmuje się powszechnie, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Tym samym odwoływanie się skarżącego do orzeczeń odmiennych, pochodzących sprzed 2018 r. nie mogło mieć znaczenia. Abuzywnego charakteru tych klauzul nie unicestwia argument pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani że stosowane przez niego kursy CHF nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne, ani od średniego

kursu NBP, ponieważ okoliczności te nie zmieniają faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwany bank.

Warunkiem uznania postanowienia umownego za abuzywne jest także ustalenie, że kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 LEX 1968429). Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX 2642144, że zamieszczony w kwestionowanych postanowieniach mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta.

W myśl art. 385^1 § 1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne zawartych w umowie z konsumentem i nieuzgodnionych indywidualnie klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych) jest stan niezwiązania stron umowy zakwestionowanymi postanowieniami, który to przepis stanowi implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze. zm.). W niniejszej zaś sprawie nie ulegało wątpliwości, że powód był konsumentem, ponieważ jak stanowi zawarta w art. 22^1 k.c. definicja konsumenta odwołuje się do braku bezpośredniego związku czynności prawnych konsumenta z działalnością gospodarczą lub zawodową jako najistotniejszego i najbardziej charakterystycznego elementu tego pojęcia. Jeżeli osoba fizyczna nie prowadzi działalności gospodarczej lub zawodowej, czynności prawne dokonywane przez nią w relacjach z przedsiębiorcami dokonywane są w ramach obrotu konsumenckiego i wówczas pozostaje bez znaczenia cel lub motyw danej czynności. W związku z tym, Sąd Okręgowy trafnie rozważał czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowy kredytu mogą nadal obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też uznać je - zgodnie z żądaniem powoda - za nieważne, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych ich elementów. Skoro jak już wyżej wskazano klauzule te określają główne świadczenia stron, które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny ich usunięcie ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 prawa bankowego, ponieważ ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką powód zobowiązany jest zwrócić z tytułu udzielonych mu kredytów.

Stanowisko takie jest zgodne z poglądem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażonym w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, że "art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę", co oznacza że możliwe jest aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skoro w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne określały świadczenie główne stron, ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy, zwłaszcza że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyrok z 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17 Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.., pkt 52 i z 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17 GT przeciwko HS, pkt 43), co ma miejsce zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44).

Dla takiej oceny nie bez znaczenia pozostawało również orzeczenie TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) S.A, w którym Trybunał wyjaśnił, że "w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy przez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, gdyż przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byliby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C- (...) i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo)". Sąd Apelacyjny podziela także wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385 $^{(1)}$ k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W konsekwencji nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (w tym kursu średniego NBP), gdyż byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie daje także art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a dodatkowo nie obowiązywał w chwili zawierania umowy. Nie można również stosować na podstawie art. 56 k.c. w zw. z 354 i 65 § 1 i 2 k.c. kursu rynkowego lub zwyczajowego, czyli kursu średniego NBP, ponieważ w praktyce bankowej nie wykształcił się zwyczaj przyjmowania do rozliczeń kredytów indeksowanych do waluty obcej takiego rozwiązania.

Wskazane usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością, zwłaszcza że powód zgłosił właśnie takie żądanie. Podstawy te były więc wystarczające dla uwzględnienia żądania pozwu bez odwoływania się do naruszenia zasad współżycia społecznego, czy art. 4 ust. 1 w zw. z art 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Można tylko zaznaczyć, że ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym istotnie weszła w życie w dniu 21 grudnia 2007 r., a więc dopiero po zawarciu pierwszej z umów, co oznacza że stosowanie jej w tym zakresie było wątpliwe. Natomiast żądanie "unieważnienia umowy", zgodnie z art. 12 ust, 1 pkt 4 ustawy zależy od ziszczenia się ogólnych przesłanek naprawienia szkody, a w szczególności jeżeli chodzi o deliktową odpowiedzialność przedkontraktową - od zawinienia przedsiębiorcy, choćby w postaci niedbalstwa, oraz powstania i wykazania szkody. O szkodzie np. w postaci zawyżonych kosztów kredytu nie można zaś mówić gdy postanowienia umowne, będące źródłem spreadu są niedozwolone (abuzywne) i z tego względu nie wiążą konsumenta. Dodatkowo gdy wyeliminowanie klauzul abuzywnych prowadzi do upadku całej umowy kredytowej, unieważnienie "umowy" na tej postawie staje się bezprzedmiotowe. Pomimo więc, że zarzut pozwanego w tym zakresie można było częściowo podzielić, nie miało to znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały miejsca wskazywanie przez pozwanego naruszenia prawa procesowego czy materialnego (poza wskazanymi wyżej, ale pozostającymi bez wpływu na ostateczną ocenę trafności rozstrzygnięcia), a zatem apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, czego konsekwencją było zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego. Powodowi należał się więc zwrot wynagrodzenia pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska